



# WARSZAWSKI UNIWERSYTET MEDYCZNY MEDICAL UNIVERSITY OF WARSAW

Zakład Farmacji Klinicznej i Opieki Farmaceutycznej  
Department of Clinical Pharmacy and Pharmaceutical Care

Kierownik/Head: **prof. dr. hab. n.med. Małgorzata Kozłowska-Wojciechowska**

Warszawa, 18.07.2017r

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Barbary Jaworskiej-Łuczak pt. „Suplementy diety – aktywność fizjologiczna i bezpieczeństwo stosowania”.

Promotor: prof. dr hab. n. farm. Aleksander Mazurek

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr Barbary Jaworskiej-Łuczak pt. „Suplementy diety – aktywność fizjologiczna i bezpieczeństwo stosowania” jest niemożliwa do oceny, gdyż nie ma postawionego celu ani problemu badawczego wykonanej pracy. A pamiętać należy, iż rozprawa doktorska, w swoim założeniu, musi być potwierdzeniem umiejętności dostrzegania, formułowania i rozwiązania problemu badawczego, który zostaje postawiony przed doktorantem. Tylko wówczas świadczy o tym, że jej autor opanował metody badawcze stosowane w danej dyscyplinie nauki i potrafi się nimi prawidłowo posługiwać oraz, iż posiada pogłębioną wiedzę teoretyczną i specjalistyczną w zakresie danej dyscypliny. Ponadto, praca doktorska musi przekonać, iż doktorant jest samodzielny i dojrzały intelektualnie, wie, co powinien wiedzieć, wie czego nie wie oraz wie czego chciałby się dowiedzieć. Rozprawa doktorska powinna podejmować istotny z teoretycznego i praktycznego punktu widzenia problem badawczy, którego dotąd nikt nie postawił lub nie rozwiązał. Jej autor powinien udzielić odpowiedzi na pytanie, na które nauka nie zna jeszcze odpowiedzi i wnieść tym samym coś nowego do nauki przyczyniając się do jej rozwoju. Ten wkład może także polegać na udzieleniu na dane pytanie innej odpowiedzi niż udzielano jej dotychczas, bądź na nowej interpretacji znanych już zależności. Może także polegać na polemice z istniejącymi w nauce poglądami na dany temat i prowadzić do ich weryfikacji. Nie może to być jedynie opis pewnej sytuacji, lecz jej pogłębiona analiza

świadcząca o tym, że jej autor posiadał wszelkie niezbędne kompetencje do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Niestety, w recenzowanej pracy nie znalazłam ani nowych tez, ani nowych pytań, jak również nowej, indywidualnej refleksji Autorki. A przecież praca doktorska powinna być dziełem naukowym, które musi cechować się krytycyzmem i innowacyjnością, podejmować nowe problemy badawcze, penetrować nowe obszary badawcze, zwierać nowe ujęcia i sposoby prezentacji znanych już wcześniej prawidłowości. Rozprawę doktorską powinna cechować oryginalność, a każde zawarte w niej nowe twierdzenie musi być udokumentowane, uzasadnione i udowodnione.

Zadaniem recenzenta rozprawy doktorskiej jest nie tylko ocena sposobu w jaki został wybrany przedmiot badań i jak sformułowano i uzasadniono podjęty w odniesieniu do niego problem badawczy, ale również sposób jego rozwinięcia w formie hipotez badawczych, metodologiczną poprawność badania empirycznego służącego ich weryfikacji oraz prawidłowość interpretacji uzyskanych wyników, jak również prób ich uogólnienia. Ponadto, w ocenie chodzi o określenie co dana rozprawa doktorska wnosi do nauki w sensie teoretycznym i metodycznym oraz jaka jest jej użyteczność praktyczna. Niestety, w przedstawionej do recenzji pracy mgr Barbary Jaworskiej - Łuczak taka ocena jest niemożliwa, gdyż Autorka nie przedstawiła żadnych nowych hipotez badawczych, jak również nie podjęła dyskusji z już znanymi teoriami w przedmiotowym zakresie. Pisząc pracę doktorską trzeba podejmowane zagadnienie rozpatrywać z różnych punktów widzenia, uwzględniać wszystkie jego uwarunkowania, jak również odnieść się do poglądów wyrażanych na ten temat przez innych autorów eksponując rzecz jasna i uzasadniając własne zdanie na dany temat. Kluczowe znaczenie w pracy doktorskiej mają fakty, a przede wszystkim ich analiza wynikająca ze sformułowanej przez autora tezy badawczej oraz ich interpretacja zgodna z uzyskanymi wynikami, nawet gdyby nie były one zgodne z przyjętymi założeniami dysertacji i oczekiwaniami co do możliwych do sformułowania na jej podstawie ustaleń. I znowu, w recenzowanej pracy taka ocena jest niemożliwa, gdyż Autorka nie sformułowała celu

badawczego, nie przeprowadziła żadnych własnych badań, nie postawiła nowych hipotez, jedynie podjęła się zaprezentowania już znanej wiedzy w odniesieniu do bardzo szeroko rozumianego tematu suplementów diety, z którymi na dodatek nie podejmuje dyskusji.

Jeszcze raz chcę przypomnieć, iż pracując nad rozprawą doktorską trzeba zawsze pamiętać o tym, że jest to praca naukowa, a zatem musi spełniać trzy podstawowe funkcje nauki: opisywać badane zjawisko, wyjaśniać je i starać się przewidzieć jego przyszły rozwój, czyniąc to zarazem tak, by świadomie wnieść do nauki nowy element i udowodnić swoją dojrzałość intelektualną jako badacza i naukowca.

Recenzent ma obowiązek odpowiedzieć na pytanie, czy podjęty przez doktoranta temat jest ważny dla nauki i czy jest nowatorski, ma stwierdzić czy doktorant zna literaturę przedmiotu i czy potrafi ją twórczo wykorzystać. W tym miejscu, recenzent ma kolejny problem z oceną pracy, gdyż Autorka zastosowała dwie kategorie piśmiennictwa. Pierwszą, stanowi spis umieszczony na stronach 359-365, nieponumerowany zatytułowany jako „literatura cytowana” (licząca 73 pozycje, głównie polskojęzyczne, rzadko będące literaturą naukową), której odnośników nie można znaleźć w tekście oraz drugą, jako przypisy końcowe. Przypisy końcowe są ponumerowane od 1 do 543 pozycji, na które Autorka się powołuje się w tekście. Niestety, wiele pozycji stanowią dzienniki urzędowe, polskie i UE, stanowiska EFSA, sprawozdania Komisji czy pokonferencyjne oraz publikacje eksperckie wielu instytucji. Recenzent przyznaje, że z takim (dla recenzenta niezrozumiałym) podziałem piśmiennictwa w rozprawie doktorskiej spotkał się po raz pierwszy.

I na koniec. W rozprawie doktorskiej niezwykle istotne są wnioski sformułowane na podstawie przeprowadzonych przez doktoranta badań. W tej pracy Autorka wnioski zawarła na 5 i pół stronach jako opis przekonujący czytelnika, że edukacja odpowiednia konsumenta jest bardzo potrzebna. Z przykrością muszę stwierdzić, iż nie są to wnioski, które płyną z prezentowanego tekstu i nijak się mają do tytułu pracy. Nie są one nowe, ani niczego nowego nie wnoszą.

Podsumowując należy stwierdzić, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgr Barbary Jaworskiej - Łuczak pt. „Suplementy diety – aktywność fizjologiczna i bezpieczeństwo stosowania”, to ekspertyza prezentująca szerokie informacje w kwestiach regulacji prawnych na dany temat. Ma ona charakter opisowy i nie prezentuje osadzenia w istniejącym na dany temat dorobku naukowym zawartym w literaturze przedmiotu. Mając na uwadze ustawę z dnia 21 czerwca 2016 roku – Dz. Ustaw RP- poz.882 i jej artykuł 13. pkt.1:

*Art. 13. 1. Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, o którym mowa w art. 20 ust. 7, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.*

wniosuję do Rady Naukowej Instytutu Medycyny Wsi im. Witolda Chodźki w Lublinie o niedopuszczenie do dalszej obrony pracy mgr Barbary Jaworskiej-Łuczak pt. „Suplementy diety – aktywność fizjologiczna i bezpieczeństwo stosowania”, gdyż nie spełnia warunków stawianych rozprawom doktorskim.

  
KIEROWNIK  
Zakładu Farmacji Klinicznej i Opieki  
Farmaceutycznej  
Prof. dr hab. n. med. Małgorzata Kozłowska-Wojciechowska